Nr. 233. Dnia 24 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 12 (24) sierpnia 1885 r.

Prenumerata. Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Bartłomieja Apost.
Wtorek: Ludwika Króla.
Środa: Zefiryny Panny Męcz.
Czwartek: Prz. św. Kaz. Cezarjusza

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57.
Zachód " " 7 " 07.
Długość dnia godzin 14 minut 10.
Ubyło " " 2 " 33.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 50 w.
Zachód " " 2 " 38 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 3.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 15° R.

Piątek: Augustjna B. D. Kościoła
Sobota: Ścięcie Jana Chrzc. Sabiny
Niedziela: Pocieszenia N. M. i Róży.
Poniedziałek: Rajmunda W. i Rufiny

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Cieszymira, jutro Namysława.

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Mąż z grzeczności" (pierwszy raz); jutro „Mąż z grzeczności";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Orfeusz w piekle"; jutro „Małe ręce" i „Wujaszek Alfonsa". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Ludwika, króla francuskiego, którą obchodzoną będzie nabożeństwem odpustowem w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce.

Św. Ludwik, syn Ludwika VIII-go króla i Blanki, królowej kastylskiej, w roku 20-ym życia objął rządy i panował jako monarcha pobożny, mądry i mężny. Założył wiele klasztorów i przytułków dla ubogich, stawał na czele dwóch wypraw krzyżowych do Ziemi świętej. Umarł roku 1270-go, w 56-ym roku życia.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia otrzymujemy z bardzo poważnego źródła uwagi następujące:

„Na całej linji wyraźny i stanowczy odwrót. Jest widocznem, że nietylko dla podniesienia doniosłości zjazdów monarszych, ale dla ułatwienia ich, dla uczynienia ich istotnemi, prawdziwemi symbolami dobrych stosunków i przemożonych trudności usunięte zostały w ostatnich dniach rozmaite szkopuły, o czem wyjątkowo natychmiast urzędowe zapewnieniania rozesłano.

„Niewątpliwe zbliżenie się Niemiec do Anglji musiałoby rzucać cień na stosunek Niemiec do Rosji. Tymczasem z Petersburga i z Londynu równocześnie zapewniono, że na postawie nowych map i informacyj sporna kwestja o Zulfikar przedstawia się tak błahą, iż „szaleństwem byłoby" nie porozumieć się odrazu i stanowczo. Sprawy azjatyckie nie przeszkadzają przeto wcale wciągnięciu Anglji w system państw o pokojowej tendencji.

„Tak samo ma się rzecz co do krajów bałkańskich. Naraz stwierdzono i przyznano, że tam wulkan gotowy do wybuchu, że ruch panbulgarski jest uorganizowany, zaopatrzony w broń, pieniądze i dowódców... Jednakże ruch ten pozostawionym jest samemu sobie, żadna potęga po za nim nie stoi, pozostanie przeto zjawiskiem miejscowem i wygaśnie...

„Nie ma słowem żadnej politycznej, międzynarodowej chmury, a zjazdy monarchów mogą stać się widocznym dowodem pokojowego i zachowawczego usposobienia głównych państw. Era więc politycznych ważniejszych wypadków ma się skończyć na teraz, a cała dążność rządów skierować ma się ku temu, ażeby skupić wokoło siebie żywioły porządku, ażeby oprzeć bezpieczeństwo państw i dynastyj na zadowoleniu ludów, na zadosyćuczynieniu ich potrzebom. Tak przedstawiają sytuację ludzie bezpośrednio wtajemniczeni."

Komitet centralny siedmdziesięciu sześciu połączonych grup radykalno-socjalistycznych w Paryżu ustawił w ubiegły wtorek wspólną listę 38 kandydatów dla stolicy kraju, wybraną z list, przez każdą grupę przedstawionych. Figurują na niej następujące figury wybitniejsze: Henryk Maret (głosów 70), Clémenceau (66), Rochefort (44), Floquet (22), socjaliści Chabert i Vaillant (po 20). Feliks Pyat (17), major Labordère były senator (16), Thibaudin (10). Clovis Hugues i były jenerał komuny Eudes otrzymali tylko po pięć głosów.

Wobec powtarzających się uporczywie doniesień o wytwarzaniu się coraz przyjaźniejszego stosunku pomiędzy Anglją i Niemcami, o poparciu przez ks. Bismarka planów lorda Salisbury co do przyszłej organizacji Egiptu, zwraca uwagę następująca depesza ajencji reuterowskiej z Berlina:

„Słychać w kołach dyplomatycznych, że, jakkolwiek serdeczne zbliżenie się Anglji i Turcji powitanem zostało życzliwie w Niemczech i Austrji, mocarstwa te uczułyby się niemile dotkniętemi, gdyby misja sir Henry Drummonda Wolffa doprowadziła do zawarcia umowy militarnej pomiędzy Anglją i Turcją, która mogłaby być zastosowaną nietylko do spraw Egiptu, ale i do pewnych innych ewentualności, stojących w związku z akcją rosyjską. Jawnym celem polityki austrjackiej i niemieckiej jest utrzymanie pokoju w Europie; twierdzą, że zwłaszcza Austrja uważałaby za rzecz niebezpieczną dla siebie, gdyby widownia możliwego zatargu pomiędzy Anglją i Rosją przeniesioną została do Europy, a przymierze angielsko tureckie akcji rosyjskiej nadało kierunek, który okazałby się zgubnym dla żywotnych interesów monarchji habsburskiej."

W Neapolu przygotowują znowu wysłanie znacznych sił wojskowych do Afryki. Naczelnikiem włoskich wojsk tamże mianowany być ma jen. major Komendant Neapolu, jen. Luigi Mezzacapo, powołany został w tych sprawach przez ministra wojny do Rzymu.

Piszą z Madrytu pod dniem 14-ym b. m.: W ostatnim tygodniu zapadało codziennie przeciętnie 4,500 osób, umierało 1,700. Obecnie epidemja ogarnęła już wszystkie prawie prowincje. Osoby majętniejsze, które tysiącami uciekały z Madrytu do północnych okolic, teraz powracają tłumnie, albowiem czują się bezpieczniejszemi w stolicy, niżeli na prowincji. Chociaż zorganizowały się liczne stowarzyszenia dla niesienia pomocy i pielęgnowania chorych i ubogich, głód, ten straszny sprzymierzeniec zarazy, poczyna obfity wybierać haracz. Z wielu stron donoszą o wypadkach śmierci z głodu i wycieńczenia. Zaburzenia, jakie zaszły w Lerida, Reus, Pontevedra i Osuna z powodu ściągania podatków, miały charakter groźny. Zrozpaczona ludność rzuciła się na poborców i wielu z nich ciężko poraniła; wysłane w znacznej sile wojsko przywróciło jednak porządek. Zewsząd dochodzą przerażające szczegóły o panującej nędzy i wzmagającym się z dniem każdym niedostatku. Mocno zadłużona stolica kazała od wczoraj zagasić na ulicach trzecią część lamp gazowych, gdyż nie jest w stanie pokrywać całkowicie znacznych wydatków, połączonych z oświetleniem miasta.

Podróżni narażani są ciągle na ogromne przykrości. Nawet w Madrycie osoby, które przybywają z Walencji i Murcji, bywają poddawane pięciodniowej kwarantanie. Wiele miejscowości, pomiędzy temi Malaga i Sewilla, zamknęły się hermetycznie i nie przypuszczają nikogo z obcych. Rząd, który zabronił podobnych zarządzeń, nie chcąc wywoływać groźnych zatargów, zachowuje się obojętnie, a przynajmniej mało czyni dla zapewnienia powagi wydanym przez siebie przepisom.

W Madrycie od dnia dzisiejszego ma ustać nieludzkie odosobnienie nawiedzonych zarazą rodzin; odtąd ma być też dozwolonym przystęp do chorych ich przyjaciołom i krewnym. *Br. Z.*

43)

PANNA FELICJA.

POWIEŚĆ

PRZEZ

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Felicja była jak osoba spadła z obłoków; od dwóch dni zapomniała zupełnie o nabożeństwach, na które uczęszczała i o mszy księdza Bronisława, szczególniej ulubionej przez pewne kółko, które się na nią zbierało.

Chaja tymczasem oddaliła się dyskretnie, a panna Kordulska mówiła dalej, świdrując oczkami Felicję, kiwając głową na znak pochwały.

— Aha! trafiłaś pani wreszcie, trafiła!

— Ja?... — zapytała — nie pojmując do czego zmierza.

Panna Kordulska należała do rodzaju ludzi, którzy nie zważają na głos bliźniego, a tylko słyszą zawsze samych siebie.

— No, tak—mówiła dalej—trafiłaś pani na drogę. Teraz to już wszystko będzie dobrze. Cieszę się, cieszę się bardzo. Pewno o tem wczoraj rozmawialiście tak gorąco z doktorem.

Felicja podniosła na nią zmącone oczy, przez chwilę zdawało jej się, że panna Kordulska zna jej tajemnicę i jego miłość, że wie wszystko i spoglądała na nią przerażona. Może nawet byłaby się zdradziła jakiem słówkiem niebacznem, któreby pannę Kordulską naprowadziło na ślad jej uczuć, kiedy ta zaczęła znowu.

— No, teraz to już jestem pewna, że pan Adolf dostanie etat.

Myśli Felicji skierowały się ku bratu.

— Dlaczegóż to?—zawołała z żywością.

— Dlaczego?... no, bo trafiłaś pani na właściwą drogę.

A widząc, że Felicja rozumieć jej nie chce, ciągnęła dalej obrażona:

— Niechże pani nie udaje przedemną, przecież to nie sekret, że Chaja Morgenblat jest faktorką pani Bajorskiej i że ona to trzęsie całem biurem.

Okrzyk stłumiony wyrwał się z piersi Felicji; był w nim ból i wstyd i zdumienie. Cios ten dosięgał ją i Konrada i brata zarazem. Patrzała szeroko rozwartemi oczyma w starą pannę, która roześmiała się sucho i spytała:

— Albożeś pani o tem nie wiedziała?

— Nie—szepnęła zaledwie słyszalnym głosem—nie wiedziałam!

Dyskretniejsza osoba byłaby zrozumiała, że po za zdumieniem tem kryje się jakaś bolesna tajemnica, ale panna Kordulska dyskretną nie była, a na tajemnice ludzkie czuła szczególne łakomstwo.

— Więc zkądże pani zna Chaję? — wyrzekła badawczo.

Felicja byłaby chciała jakimbądź sposobem pozbyć się tej natrętnej ciekawości. Obejrzała się, jakby szukała ucieczki; kościół był niedaleko, zdwoiła kroku.

Panna Kordulska przecież zatrzymała ją wprost za rękę, bez żadnej ceremonji i powtórzyła pytanie:

— Zkądże pani zna Chaję?

— Przypadkiem — szepnęła, nie wiedząc, jak się wykręcić od kategorycznej odpowiedzi, bo za nic w świecie nie byłaby wyznała, gdzie ten przypadek dał jej poznać piękną izraelitkę.

Szczęściem także, w głowie panny Kordulskiej myśli goniły jedna za drugą. Więc nie czekając objaśnień, przerwała:

— Jest to szczęśliwy przypadek! Powinnaś dziękować zań Bogu, panno Felicjo, bo, powtarzam ci, przez nią tylko można robić interesa u Bajorskich, dowiedziałam się tego w tych dniach dopiero. Otóż dlaczego wam się nie udało!

Podniosła w górę rękę i wstrząsnęła nią nakształt Sybilli, objawiającej przedwieczne wyroki, nie zważając na to, że panna Felicja była coraz bledsza. Rozmowa ta cała była nad jej siły. W głowie jej znękanej powstawał chaos. Interesa rodzinne i sprawy sercowe plątały się dziwnie. Może istotnie spotkanie z Chają było szczęściem dla niej, tylko ona nie była w stanie za to dziękować Bogu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zjazd w Kromieryżu.

Kromieryż 22 sierpnia.

Książę arcybiskup ołomuniecki Fürstenberg, który chciał na swój koszt podejmować gości cesarskich w zamku kromieryskim, ograniczyć musi teraz swe dobre chęci na urządzeniu polowania dla monarchów w kniei Fürstenwald, cesarz Franciszek Józef nie przyjął bowiem tej ofiary z jego strony.

Koszta przyjęcia w Kromieryżu obliczają mniej więcej na półtora miljona guldenów. Ani słowa, że suma przedstawia się w imponującej wysokości, ale mimo to nie znaczy ona wiele dla hojnie dotowanego arcybiskupstwa ołomunieckiego, którego roczne dochody wynoszą około pół miljona guldenów. Prócz tego posiada teraźniejszy arcybiskup bardzo znaczny majątek prywatny, w większej części zaoszczędzony w ciągu swego trzydziestoletniego arcybiskupstwa z dochodów rozległych dóbr djecezjalnych. W codziennem życiu jest on oszczędnym. Żyje bardzo skromnie, a jedyną jego namiętną rozrywką jest polowanie.

Ogromne lasy arcybiskupie, ciągnące się ztąd aż do granicy węgierskiej, przedstawiają dla polowań wszelkiego rodzaju najkorzystniejszy teren. Opływają też one w dziczyznę: sarny, jelenie, dziki, koziorożce itp. Niektóre knieje leśne są zamienione przez milowe ogrodzenia w parki myśliwskie. Jest także kilka bażantarń.

Takim wzorowym parkiem myśliwskim jest właśnie Fürstenwald, oddalony o pół godziny od Kromieryża w kierunku stacji kolejowej Tramaczów, a zawierający przestrzeni 1,600 morgów. Przy wejściu do lasu tworzą aleję wiekowej starości dęby. W środku lasu znajduje się leśniczówka, gdzie mieszka ze swym personelem stary faworyt arcybiskupi, poczciwy „ojciec” Stoliczka, starszy leśniczy. Jest on powagą w sprawach myśliwskich i słynie z tego w szerokim okręgu. Przy leśniczówce buduje się piękny pawilon, w którym monarchowie będą po polowaniu śniadali. Polowanie odbędzie się w dolnej kniei Fürstenwaldu. Na krawędzi tak zwanej „Neuwiese“ ustawiono dla cesarskich myśliwych aleję z 11-u koszami. Sto kroków po za tem będą porozpinane siecie, ażeby zwierzynę przekraczającą linję myśliwską można było przepędzić. Cesarscy i książęcy myśliwi zajmą stanowisko za koszami, a wówczas zacznie się pędzenie zwierzyny. Dworskie ekwipaże stać będą przy folwarku Dubrawice. Tu znajduje się kamień pamiątkowy, na tem bowiem miejscu zastrzelili przed trzema laty złodzieje leśni praktykanta leśniczego i gajowego. W Fürstenwaldzie znajduje się osobny duży park, w którym przechowuje się 120 sztuk dzików.

O członkach rosyjskiej Rodziny Cesarskiej, którzy przybędą do Kromieryżu, pisałem już poprzednio. W świcie Cesarza rosyjskiego znajdować się będą: minister hr. Woroncow-Daszkow, jeneralni adjutanci Richter, Daniłowicz i Czerewin, wyższy marszałek dworski ks. Trubeckoj, adj. przyboczny hr. Olsuwiew, szambelan baron Budberg i przyboczny lekarz dr Hirsch. Świtę Cesarzowej rosyjskiej tworzyć będą: wielka ochmistrzyni dworu księżna Koczubej, dama dworu p. Ożerow i mistrz dworu książę Galicyn. Dalej należeć będą do świty: adjutant Wielkiego Księcia Włodzimierza, dama dworu Wielkiej Księżny Marji Pawłównej, komendant rosyjskiego pułku imienia cesarza Franciszka Józefa, naczelnik kompanji tegoż samego pułku, nadworny malarz Zichy (węgier), trzy osoby cesarskiego tronu i strzelec polowy.

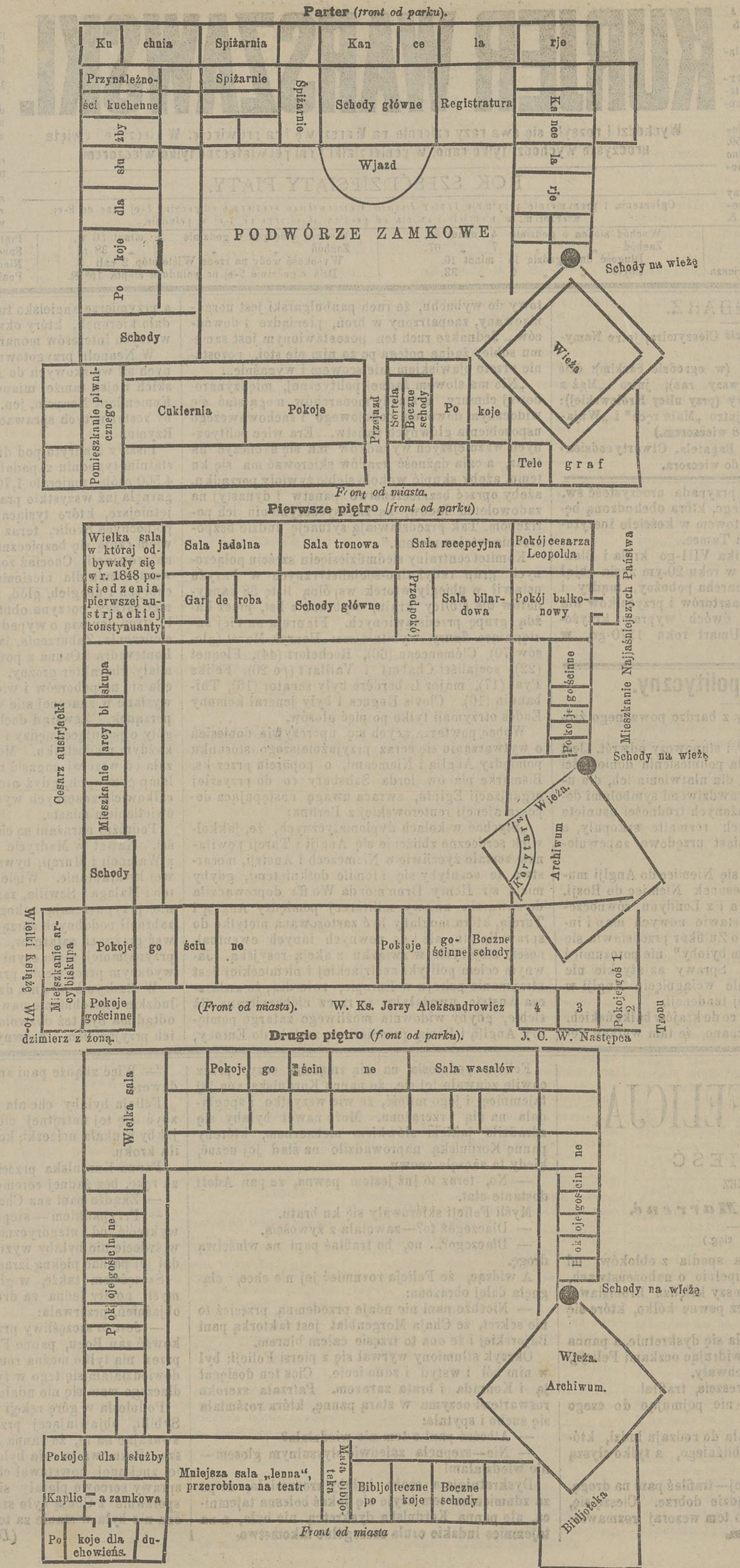
Prócz tych przybędą do Kromieryżu: minister spraw zagranicznych p. Giers z dyrektorem kancelarji hr. Lamsdorfem i starszym swoim synem, sekretarzem ambasady paryskiej; ambasador wiedeński ks. Łobanow-Rostowski z sekretarzem legacyjnym br Badbergiem i wojskowy *attaché* ambasady wiedeńskiej jenerał Kaulbars.

Do Osoby Najjaśniejszego Cesarza rosyjskiego przeznaczeni zostali jenerałowie austrjaccy: Romberg, Lobkowicz i Weigelsperg; do Osoby Najjaśniejszej Cesarzowej rosyjskiej: ks. Rudolf Liechtenstain; Wielkim Książętom Cesarzewiczom: jenerał br Hügel; Wielkiemu Księciu Włozimierzowi Aleksandrowiczowi jenerał Bechtolsheim; Wielkiej Księżnie Marji Pawłównej s ambelan br. Larisch-Moenich.

W Szczakowie powita Najjaśniejszych Państwa namiestnik Galicji, Zaleski, komenderujący jenerał ze Lwowa ks. Wirtemberg i jenerał ks. Windischgrätz, dalej prezydent krajowy z Szlązka margrabia Bucbuehem, a na terytorjum morawskiem namiestnik morawski hr. Schonborn i jenerałowie Pfeifer i Stabenrauch.

Wyszedł rozkaz, żeby naczelnicy władz rządowych i wojskowi znajdowali się w pełnej paradzie na każdej stacji, którędy będzie przejeżdżał rosyjski poczet Cesarski dla uroczystego powitania Najjaśniejszych Państwa.

Plan zamku w Kromieryżu.



Kromieryż, d. 23-go sierpnia zrana.

Urzędowy program przyjęcia został ostatecznie ułożony.

Treści jego, którą iskra telegraficzna rozniosła już po świecie, na tem miejscu powtarzać nie będziemy, ograniczając się tylko na podniesieniu kilku ważniejszych szczegółów. Wedle zapowiedzi urzędowej, ogłoszonej w *Wiener Zeitung*, jest co do przyjazdu rosyjskiego Cesarstwa powiedzianem, że przyjazd ten nastąpi dnia 25-go b. m. bez bliższego oznaczenia godziny.

Na dworcu kolei północnej w Hulinie, gdzie zbudowano zupełnie taki sam kryty ganek od szyn do peronu, jak na dworcu kolei wicynalnej w Kromieryżu, przybędzie na powitanie Cesarza Rosyjskiego i jego Rodziny cesarz austrjacki z następcą tronu, zaś na dworcu kromieryskim będzie oczekiwała Gości rosyjskich cesarzowa Elżbieta z arcyksięciem Karolem Ludwikiem.

W programie powitania austrjackiej pary cesarskiej zaszły pewne małoznaczące zmiany, a mianowicie, że mniej będzie deputacyj na dworcu. Wojsko nie utworzy szpaleru, jak było pierwotnie projektowanem, lecz miejscowe stowarzyszenia będą stały podczas przyjazdu austrjackiego i rosyjskiego Cesarstwa w pierwszym rzędzie szpaleru, po którym to rzędzie nastąpią znowu trzy rzędy z osób miejscowych, a dopiero potem stać będzie publiczność zaopatrzona w osobne karty wstępne, wydawane przez miejscową policję.

Polowanie odbędzie się rano 26 go b. m. w kniejach arcybiskupich zwanych „Fürstenwald“. Cały las, obejmujący 1,800 morgów przestrzeni, został należycie wyporządkowanym ze względu na dostojnych myśliwych.

Podczas polowania wokoło lasu oddział kawalerji i piechoty będzie odbywał manewry, co ma stanowić rodzaj niespodzianki dla Cesarzów, którzy o tem nic nie wiedzą.

W poniedziałek wieczorem dla uczczenia cesarza austrjackiego będzie wielki korowód z pochodniami i serenada przed zamkiem. W ostatniej wezmą główny udział dwa tutejsze stowarzyszenia śpiewackie, mianowicie czeskie „Moravan“ i niemieckie „Concordia“.

Serenadę rozpocznie „Moravan“ odśpiewaniem czeskiej chóralnej pieśni *Slawnostni*, słowa Wiszniaka, muzyka Jaworka, poczem „Concordia“ zaintonuje *Wohin mit der Freude*, następnie zaś wykona „Moravan“ piękny chór kompozycji Fürchtgota Towaczowskiego *Vlasti*. a „Concordia“ zakończy śpiewem *O, du mein Oesterreich*.

Cesarz austrjacki przyjmować będzie liczne deputacje włościan z całej Hanny i będzie udzielał dużo prywatnych audjencyj.

Program przyjęcia rosyjskiej Pary Cesarskiej jeszcze nieułożony, a przynajmniej dotąd niewiadomy.

G. Smólski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= „Zbiór przepisów“ obowiązujących koleje żelazne rozjaśnia jurysdykcję i postępowanie egzekucyjne w sprawach przeciwko zarządom kolei. Interesant, któryby poniósł stratę lub szkodę z winy kolei, może zwrócić się z żądaniem wynagrodzenia albo do rady zarządzającej, albo do zarządu drogi, albo też wprost do sądu. Sprawę sądową interesant dopiero wtedy może rozpocząć, gdy po uczynionem podaniu do zarządu o wynagrodzenie otrzymał odmowną odpowiedź, albo też żadnej w ciągu miesiąca jeżeli reklamacja dotyczy komunikacji miejscowej, a w ciągu dwóch, jeżeli idzie o komunikację połączoną z innemi linjami kolejowemi. W reklamacji winna być oznaczona ściśle suma poniesionych strat, miejsce zamieszkania reklamującego i kasa, z której interesant pragnie otrzymać wynagrodzenie. Przy podaniu dołączyć trzeba dowody oryginalne lub wiarogodne kopje, popierające treść sprawy. Rada zarządzająca lub zarząd kolei powinny przesłać reklamującemu odpowiedź zgadzającą się lub odmowną. W razie zgody kolej winna zawiadomić, z której kasy reklamujący może odebrać wynagrodzenie, w razie zaś odmowy kolej obowiązaną jest zwrócić wszelkie dowody przy podaniu przez reklamującego dołączone.

= Według danych urzędowych, w gubernji lubelskiej znajdowało się w r. z. bydła rogatego 389,524 sztuk, a mianowicie 28,742 wołów, 249,578 krów, 67,802 jałowizny i 43,312 cieląt. Koni liczono 159,418, a zatem w porównaniu z r. 1883-im więcej o 15,028 sztuk.

= Doroczna licytacja koni w stadzie rządowem w Janowie odbywać się będzie dnia 27-go września r. b. Komunikacja koleją terespolską do stacji Biała.

= **Kolej żelazna warszawsko-terespolska przewiozła w ciągu r. 1884-go różnych towarów pudów** 31,583,301, a mianowicie: bagaży wojskowych 12,225 pudów, broni i amunicji 332,344, cukru lodowatego, mączki, melasy 324,375, druków 4,648, książek, papieru, tektury itp. 72,541, dywanów 6,562, farb 34,542, instrumentów, narzędzi i aparatów 11,117, kamieni młyńskich 22,141, makuch 324,543, maszyn i części maszyn 981,707, materjałów budowlanych 2,486,977, materjałów leśnych 107,001, materjałów opałowych jako to: drzewa, koksu, torfu, węgla itp. 1,733,277, materjałów włóknistych jako to: lnu, juty, jedwabiu, bawełny, wełny, rogoży itp. 960,207, krochmalu i mączki krochmalnej 21,424, mebli i sprzętów domowych 178,978, metali i rudy jako to: żelaza, miedzi, mosiądzu, cynku, bronzu itp. 1,397,930, narzędzi rolniczych 118,014, różnych nasion 429,753, nawozu jakoto: kości palonej, guana, nawozu zwierzęcego itp. 197,096, pak, skrzyń, beczek, koszy 126,576, owoców 223,867, mchu, siana, słomy 11,295, pierzy i puchu 4,277, buraków, chmielu, gryki, grochu, jęczmienia, ziemniaków, żyta, pszenicy 12,751,790, szczeciny, szerści, kopyt, rogów 73,795, przędzy 326,809, roślin i krzewów 8,549, skór i futer 160,208, soli 283,558, szkła 73,915, tłuszczów 2,142,066, towarów aptecznych 190,642, towarów galanteryjnych 67,435, towarów kolonjalnych 76,793, trunków 620,645, tytoniu 226,099, ubiorów i pościeli 49,929, wiktuałów 334,214, wyrobów bednarskich 27,084, wyrobów bławatnych 746,811, wyrobów garncarskich 50,395, wyrobów metalowych 44,793, wyrobów młynarskich 1,897,108, wyrobów żelaznych i stalowych 1,099,610, wyrobów powroźniczych 6,803, wyrobów rymarskich i siodlarskich 7,902, smoły, żywicy itp. 61,657, różnych niewymienionych 187,970. W porównaniu z r. 1883-im przewieziono więcej o 4,665,651 pud. Dochód ogólny w r. 1884-ym za przewóz towarów wynosił 1,405,567 rs. 37 kop., w r. zaś 1883-im dochód wynosił 1,279,630 rs. 63 kop., zatem w r. 1884-ym było dochodu więcej o 125,936 rs. 74 kop.

= Służba weterynaryjna otrzymała polecenie pilnie rewidować każdą sztukę bydła przeznaczoną na ubój, a to z powodu rozwielmożniającego się w kilku okolicach kraju karbunkułu.

= Z powodu prowadzenia robót przy zakładaniu rur nowego wodociągu na ulicy Chłodnej, takowa od ulicy Waliców do Białej zamkniętą została dla przejazdu, Elektoralna zaś od Białej do Solnej.

= Jutro, tj. dnia 25-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej półroczne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury”.

= Znakomity paleograf, prof. uniwersytetu paryskiego, Martin, przejeżdżał przez Warszawę w podróży powrotnej z Kijowa. Uczony francuski bawił w naszem mieście przez parę dni.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Letnim ostatnia „letnia” *premiera*.

Daną będzie trzyaktowa krotochwila pp. Adolfa Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności”.

Jutro toż samo przedstawienie.

W teatrze Nowym dzisiaj „Orfeusz w piekle”, jutro po raz czwarty „Małe ręce” i „Fryzeta”.

* Po dłuższej przerwie wznowioną będzie niebawem na scenie teatru Letniego opera komiczna Glucka p. t. „Oszukany kady”.

* Partję Micaeli w „Carmenie” powierzyła reżyserja pannie Dobieckiej.

Artystka podpisała nową umowę z teatrem warszawskim, obowiązującą na rok jeden, począwszy od 1-go października r. b.

* Kontrakt panny Heleny Hermanówny z teatrem naszym upływa z dniem 13-ym marca roku przyszłego.

Panna H. zamierza, jak już donosiliśmy, opuścić scenę warszawską po ekspiracji tej umowy.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Dramat ludowy Józefa Korzeniowskiego „Karpaccy górale”, będący perłą naszej literatury dramatycznej, wystawionym został wczoraj w teatrze „Eldorado”.

Publiczność zgromadziła się tłumnie.

I słusznie; rzadko bowiem w teatrzykach ogródkowych widuje się rzecz tak piękną.

Szkoda tylko, że dzieło Korzeniowskiego uledz musiało pewnym zmianom; w przerobieniu nosi ono tytuł „Nad Czeremoszem”.

Niepomyślny w tym roku sezon ogródkowy zażądał już ofiary.

Dyrektor goszczącej w teatrzyku „Nowy Świat” trupy prowincjonalnej, p. Smotrycki, musiał zawiesić przedstawienia.

Prawa dzierżawne, tudzież garderobę i rekwizyta sceny nabył dyrektor trupy z „Eldorada”, p. Puchniewski, który zaangażował również kilka wybitniejszych sił rozwiązującego się towarzystwa.

P. Puchniewski otwiera w dniu jutrzejszym teatrzyk nowoświecki pod swoją dyrekcją „Lisem w kurniku” p. Zalewskiego.

= Na wpisy.

Dochód ogólny z teatru amatorskiego, urządzonego w „Promenadzie belwederskiej“ w d. 20-ym b. m. na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum, wyniósł rs. 227 k. 50.

Po potrąceniu kosztów na cel wspomniany pozostało rs. 71 k. 37½.

Suma ta została wniesiona do kancelarji naczelnika pow. warszawskiego.

= Z Towarzystwa muzycznego.

Z początkiem bieżącego sezonu rozwiązany zostanie dotychczasowy chór Towarzystwa, a w jego miejsce utworzony będzie nowy na następujących warunkach.

Do chóru przyjmowani będą tylko uzdolnieni amatorowie płci obojga, po złożeniu egzaminu.

Od osób przyjętych odbieraną będzie deklaracja, którą zobowiążą się do regularnego uczęszczania na próby i koncerta.

Członkom chórów nadaje się prawo bezpłatnego wstępu na wieczory Towarzystwa, dawane w wielkiej sali; damy mogą wprowadzać z sobą drugą osobę.

Zapisy odbywają się codziennie w godzinach od 11-ej do 1-ej po południu i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Egzamina i próby rozpoczną się od d. 3-go września i odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 6-ej wieczorem.

= Zaprzeczenie.

P. Zygmunt Noskowski pisze do nas z Druskiennik, zaprzeczając wiadomości o koncercie, który miał dawać w Łęcznej łącznie z p. Maruszewskim.

Wiadomość tę podaliśmy w nrze 229-ym, polegając w dobrej wierze na doniesieniu, podyktowanem przez lekkomyślność, czy niedowarzoną złośliwość.

= Ze sportu.

Z Moskwy nadszedł telegram donoszący, że w dniu wczorajszym „Markiza” p. L. Kronenberga wygrała w wyścigu dla dwulatek.

Rodzicami zwycięskiej „Markizy” są „Kaiser” i „Marie”.

= Regaty.

Rozpoczęciu wczorajszych regat towarzyszyła przepyszna pogoda, a tłumy publiczności zaległy bulwar, obiedwie strony mostu, nie mówiąc już o przystani, która była przepełnioną.

W krótkich dziejach naszego Towarzystwa wczorajsze regaty należą do najświetniejszych, tak przynajmniej utrzymują specjaliści sportu wodnego.

Ograniczeni brakiem miejsca, poprzestajemy na podaniu rezultatu gonitw z krótkiem zaznaczeniem bardziej interesujących biegów.

W pierwszej więc gonitwie skulingów zwyciężył p. F. Markowski.

W drugiej—bąków czterowiosłowych—pierwsza stanęła u mety osada p. W. Tuszewskiego, wyprzedzając osadę p. Hilknera zaledwie o pół metra.

W 3-im biegu 5-iu kajaków, dwaj wioślarze pp. K. Pomianowski i A. Kozłowski również prawie jednocześnie stanęli u mety, lecz bystre oko sędziów dostrzegło, że pierwszy z nich wyprzedził przeciwnika o 4 cale, jemu też została przyznaną nagroda.

W następnej gonitwie półbąków zwyciężyła osada p. Bukowskiego, pobijając „niebieskich” o kilka łodzi.

W biegu parówek szerokich wziął nagrodę p. K. Balcerkiewicz.

Szósty bieg bąków czterowiosłowych obudzał ogólne zainteresowanie ze względu, że stawali najlepsi sternicy z wioślarzami najbardziej wprawnymi.

Łódź p. Schifnera aż do ¾ całej przestrzeni wciąż była na przodzie, pozostawiwszy za sobą przeciwników o kilka łódek i zdawało się, że zwycięstwo jej jest pewne.

Tymczasem p. Dzierzbicki (sternik), ciągle oszczędzając sił wioślarzy, dopiero w ostatniej decydującej chwili wytężył je do *maximum* i prześcignąwszy zmęczonych przeciwników pierwszy stanął u mety witany głośnemi oklaskami.

Następna gonitwa rozgrywała się między łodziami sześciowiosłowemi, na których płynęli goście płoccy.

Obie łodzie dzielnie sunęły, lecz widocznie szczęście wczoraj sprzyjało flagom czerwonym i p. Bajer (sternik) pierwszy stanął u mety.

W gonitwie ośmiowiosłówek nagroda dostała się osadzie p. W. Deniszczuka, a w biegu sześciowiosłówek osadzie p. J. Siwonia.

Zbliżał się nareszcie 10-ty i ostatni bieg amato-

rów wioślarstwa nienależących do Towarzystwa, czyli tak nazwanych „zulusów".

Grzmoty i błyskawice w połączeniu z ulewą towarzyszyły tej gonitwie trzech łodzi, z których pierwsza przypłynęła do mety z flagą białą, sterowana przez p. Lipeckiego.

Wręczaniu medali wioślarzom, a srebrnych zegarków „zulusom", przygrywała niebieska fanfara, burza bowiem rozwinęła się teraz w całej pełni.

Wypada nadmienić, że według obowiązującego regulaminu regatowego, wioślarze, którzy już mają trzy srebrne medale, za czwartym razem otrzymują złote.

Wczoraj zaszczytne to odznaczenie spotkało 3-ch wioślarzy, a mianowicie pp. Matyska, Dzierzbickiego i Wetzwebla.

Dziś rano, około godziny 9 ej, zebrała się na przystani spora gromadka wioślarzy, aby pożegnać odjeżdżających statkiem gości płockich.

Wielu z nich, nie zważając na fatalną aurę, odprowadzało statek łodziami do drugiego mostu.

Okrzykom: do widzenia! bywajcie zdrowi! nie było końca...

= Kolonje letnie.

Chłopcy, przebywający na kolonji letniej w Jadowie powrócą do Warszawy jutro o godz. 7-ej m. 43 wieczorem koleją petersburską.

Kolonja, bawiąca w Cieksynie, wraca we środę o godz. 10 ej min. 45 przed południem koleją nadwiślańską.

= Na zimowe leże.

Wczesne chłody i niepewna pogoda zmuszają bawiących na letnich mieszkaniach do powrotu w mury miejskie.

W dniu wczorajszym kolejami żelaznemi przybyło do Warszawy mnóstwo rodzin.

A więc pora ogórkowa niebawem się skończy.

= Dla wysyłających pieniądze.

Osoby bawiące w Szwajcarji i otrzymujące pieniądze z kraju od krewnych lub pełnomocników, żądają od nich wysyłania pieniędzy w przekazach na walutę zagraniczną a nie w rublach.

Powodem tego jest, że bankierzy zagraniczni, a mianowicie szwajcarscy przyjmują banknoty rosyjskie po cenie niższej o kilka procent od notowań giełdowych.

= Telefony.

Do zapobieżenia rozmaitym możliwym nadużyciom dyrekcja telefonów tutejszych wydała mechanikom swoim marki niklowe specjalne i świadectwa służyć mające do ich legitymacji.

Świadectwo takie, mieszczące w sobie nazwisko mechanika i objaśnienie, iż takowy delegowany jest do rewizji i reparacji aparatów telefonowych, opatrzone jest pieczęcią zarządu i podpisem dyrektora.

= Róże.

Sezon „róż" ma się już ku schyłkowi i z każdym dniem ogrodnicy coraz mniej mają ich do zbycia.

Wskutek małego zaofiarowania, ceny róż podniosły się u ogrodników do 10 kop. za sztukę.

Maluczko a piękny ten kwiat wkrótce już zniknie zupełnie „z handlu".

= Z mocowania.

Drugi już smutny wypadek, wynikły jedynie z mocowania, przychodzi nam zanotować w ciągu miesiąca.

Oto wczoraj, na polu mokotowskiem 14-letni Florjan Gołaszewski mocując się z Józefem Piątkowskim, chłopcem o rok od siebie młodszym, rzucił go silnie o ziemię, a na nieszczęście Piątkowski padając trafił głową o kamień.

Skutkiem otrzymanej rany stracił przytomność.

Wezwany lekarz zaopinjował wstrząśnięcie mózgu, które wywołało zapalenie i życiu biednego chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Na ławce.

Wczoraj publiczność, przechadzająca się nad wieczorem po alejach ujazdowskich, było świadkiem smutnego wypadku.

W towarzystwie dwóch panów szedł lekarz wojskowy Adamski, i zachwiawszy się nagle padł na ławkę.

Towarzysze jego sądzili, że to jest chwilowe omdlenie.

Między publicznością znaleźli się przypadkowo lekarz i po chwili felczer.

Lekarz zbadawszy puls nic znalazł już oznak życia, a użyte środki okazały się bezskutecznemi.

O ile się zdaje, śmierć spowodował anewryzm serca.

= Sprzeniewierzenie i samobójstwo.

Przed kilku dniami powrócił do Warszawy po dłuższej nieobecności p. W., właściciel składu materjałów aptecznych na Nalewkach.

Zaraz po powrocie udał się do kantoru bankierskiego p. Wawelberga, gdzie powinny być składane pieniądze wpływające do sklepu i p. W. spodziewał się znaleść około 5000 rs.

Tymczasem w kantorze oświadczono, że nikt pieniędzy nie składał.

Przerażony p. W. wzywa swego prokurenta i żąda od niego złożenia rachunków i okazania ksiąg kasowych.

Prokurent, widocznie zmięszany, w odpowiedzi na to oświadczył, że książki kasowe w niewiadomy sposób zostały skradzione.

Nie poprzestając na tem objaśnieniu, właściciel zaczął indagować subjektów, lecz ci nie wiedząc o niczem, oświadczyli tylko, że M. po wyjeździe pryncypała zmienił poprzednio prowadzony tryb życia i z człowieka oszczędnego stał się hulaką.

Widziano go w teatrach, pierwszorzędnych restauracjach i to w towarzystwie pewnej damy z półświatka.

Nie ulegało więc wątpliwości, że M. hulał za pieniądze pryncypała, który widział się zmuszonym wezwać policji.

W chwili jednak aresztowania, M. zażył truciznę, a mianowicie „siarczan miedzi".

Ktoś z obecnych zdołał część trucizny wydobyć z ust M., lecz reszta wywarła skutek.

Otrutego odwieziono do szpitala starozakonnych. Życiu M. grozi niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

Na bulwarku, w czasie regat wczorajszych panu Michałowskiemu skradziono pugilares zawierający 87 rs.—Na Wielkiej pod nrem 18-ym w sklepie Nuty Besberga skradziono towaru galanteryjnego na sumę 115 rs. — Na Hożej pod nr 22-im z mieszkania p. K. Kwiatkowskiej skradzio gotówką 120 rs.

= Grabieże.

Nocy wczorajszej w alejach Jerozolimskich p. T. Piórkowski, powracając do domu, napadnięty został przez trzech łotrów.

Nie zdążył nawet zawołać o pomoc, kiedy zakneblowano mu usta i zrewidowano kieszenie.

Napastnicy z łupem wynoszącym kilka rubli uciekli bezkarnie.

Na Browarnej napadł na handlarza cukierków jakiś człowiek i grożąc nożem domagał się pieniędzy.

Biedny handlarz oddał rabusiowi kilka rubli, to jest cały swój majątek.

Łotra tego schwytano.

Jest to niejaki Gotfryd Zejfert, dawny robotnik warsztatów kolejowych, będący już od pewnego czasu pod dozorem policji za rozmaite sprawki.

= Upadek.

W dniu wczorajszym wieczorem, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej p. Władysław N., wyskakując z dorożki, upadł i zranił się w głowę tak silnie, że stracił przytomność.

Gdy wezwano lekarza, ten uznał ranę za niebezpieczną, a niebezpieczeństwo powiększa jeszcze silne wstrząśnienie mózgu.

= Przy pracy.

W fabryce Lilpopa i Rauа wał żelazny zgruchotał nogę robotnikowi Aleksandrowi Kobyłeckiemu.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Przy jedzeniu.

Zamieszkały na Pradze wyrobnik Mikołaj Wolski, liczący 46 lat wieku, jedząc kolację, zadławił się kostką.

Gdy domowe środki nie pomagały, wezwano felczera, lecz zanim ten przybył i zawadę usunął, nieszczęśliwy człowiek dostał ataku apoplektycznego i niebawem, pomimo udzielonej mu pomocy, życie zakończył.

= **Wypadki.** Na Żelazną Bramą Estera Bretnelowa, gasząc ogień powstały od rozlanej nafty, uległa ciężkim poparzeniom obu rąk. — Na ul. Próżnej pani Z. Chł, przy wsiadaniu do dorożki, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę.

ZE ŚWIATA.

× **W Odesie** w instytucie rządowym otrzymała patent i medal złoty polka, Helena Smolińska.

× **W Odesie** założył księgarnię syn obywatela z płockiego, Józef Korejwa. Ma to być magazyn bardzo dobrze asortymentowany i w książki polskie zasobny.

× **Dykcjonarz węgierski**, świeżo wydany przez Harvasa, obejmuje spis wyrażeń, których etymologja ma związek z mową lub historją polską, oraz niektóre temina, które z języka węgierskiego przeszły do naszego.

× **Pisarz angielski Turner** ogłosił wykaz miejsc sławnych z przyjścia na świat znakomitych ludzi. Warszawa w tym zbiorze zaledwie dwa razy jest wspomnianą. Z innych miast polskich figurują: Toruń, Gdańsk, Kraków i kilka innych.

× **W papierach po Wiktorze Hugo** znaleziono 3-aktową farsę pt. „50,000 franków", do której wchodzi żyd polski.

× **W Berlinie** w zeszły wtorek przy obsadzaniu okna na czwartem piętrze spadł na bruk stolarz Michalski, zamieszkały na Scalitzerstrasse nr 44 i jakkolwiek nie zabił się na miejscu, mało jest jednak nadziei utrzymania go przy życiu.

× **W stanie Arkanzas** powstała nowa kolonja, złożona z żydów polskich. **Grunta, własność ich stanowiące, są dosyć obszerne. Obecnie wzięto się do budowy domów, a na wiosnę koloniści przystąpią do robót w polu.**

× **W Krakowie** powstało stowarzyszenie młodzieży, mające na celu uprawę języka hebrajskiego i literatury. Miejscowi mozaiści przyrzekli gronu temu swoje poparcie.

× **Ks. Filip Krementz**, dzisiejszy arcypasterz koloński, prekonizowany w r. 1867-ym na biskupa warmijskiego, uczył się przez dwa lata po polsku pod kierunkiem kanonika Radke. Język ten miał mu być użytecznym w stosunkach z plemionami słowiańskiemi zamieszkującemi Pomorze.

× **W Sheffield** w końcu b. m. obchodzić będzie jubileusz pierwsza fabryka stalowych piór Warda. Przy tej sposobności wypada nadmienić, iż pierwsze wyroby tego rodzaju sprzedawał w Warszawie Uhlich, lecz te nie miały powodzenia. W r. 1838-ym wydany był przez władzę szkolną do wszystkich w kraju zakładów reskrypt, zniechęcający do korzystania z tego wynalazku, jako psującego rękę. W r. 1842 im pióra stalowe przeniknęły na prowincję, nie były jednak jeszcze w powszechnem użyciu. Dziś pióra gęsie należą do fenomenów.

× **W Paryżu** w gmachu ratusza otwartą została wystawa projektów na pomnik dla Jana Jakuba Rousseau. Jak donosi *Figaro*, z 80-iu projektów zaledwo kilka ma pewną wartość.

× **W Ameryce** wynaleziono nowy rodzaj masy papierowej ogniotrwałej, z której zaczęto wyrabiać naczynia kuchenne, oraz przybory stołowe.

× **Praktyczność niemiecka.** W ogłoszeniach jednego z dzienników niemieckich czytamy wiadomość, iż jakiś ogrodnik wynajmuje owoce na uczty i wesela. Płaci się tylko za skonsumowane frukta, resztę zaś po uczcie lub weselu zwraca. Ponieważ owoce służą często jedynie dla ubrania stołu, przeto zdarza się, że goście wcale ich nie napoczynają, tembardziej, iż wobec takiego zwyczaju, na tego, ktoby napoczął, gospodarstwo mogliby patrzeć niebardzo przychylnym wzrokiem.

× **Podczas 27° R. w cieniu** zaziębił się i umarł w Nowym Jorku robotnik francuski, Franciszek Coppin. Pracował on w rafinerji oleju, w oddziale, w którym zawsze panuje daleko wyższa temperatura i wyszedł na miasto bez okrycia, które miał zwyczaj kłaść zawsze.

× **Najnowszy sport.** W Niemczech zaczęto obecnie zajmować się poszukiwaniem słów i zdań, które dają jednakowy rezultat, będąc czytane od początku lub od końca. Poprzypominano przy tej sposobności różne stare rzeczy, np. Schopenhauera „*Reliefpfeiler*", obecnie zaś korespondent *Strasb. Post* uszczęśliwia zwolenników tego sportu następującem zdaniem: „*Ein Neger mit Gazelle zagt im Regen nie*".

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika de **Vidal**, radcy dworu, naczelnika korespondencyj zagranicznych w Banku Polskim, odprawioną będzie za spokój jego duszy msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Felicysymy, na którą pozostała wdowa z synową i synami zaprasza.

† Ś. p. Marja z Kuczów **Hirszel**, żona radcy prokuratorji, opatrzona św. sakramentami, w dniu 22-im sierpnia r. b. oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 42. W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi, ojciec i rodzeństwo zmarłej, zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 24-go sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok nazajutrz, to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz popowązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.—2773

† Ś. p. Wincenty **Siegmund** nauczyciel muzyki, opatrzony św. sakramentami, w dniu 23-m sierpnia r. b., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 74. Pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **11-ej** rano, w kościele Narodzenia Najśw. Panny Marji na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —2771—

† Ś. p. Joanna ze Szczubliekich **Zajtz**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 22-im sierpnia, przeżywszy lat 54. W smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha (popaulińskego), w d. 25 sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski, a zarazem na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest we środę, w tymże kościele, o godzinie **10-ej** rano odbyć się mające.—2772

† W dniu 25 ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Boguckich

Konopczyńskiej, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i życzliwych. —2770—

† Ś. p. Jan **Scholtz**, nadworny cieśla Łazienek królewskich, dnia 22-go sierpnia rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 75. Pogrążeni w smutku: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 25-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —2778—

† We wtorek, to jest dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kelnarskiego**, odbędzie się wotywa za spokój jego zacnej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2757—

† We wtorek, to jest dnia 25-go sierpnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Semmera**, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —2763—

† W dniu 25-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kramera**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-ej** rano, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2774—

† W dniu 25-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Wolskiego**, radcy stanu, członka zarządu schronienia paralityków, odbędzie się msza święta, o godzinie **11-ej** zrana, w kaplicy tegoż schronienia przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 12, na którą zaprasza się rodzinę, znajomych i przyjaciół. —960—

† We wtorek, to jest dnia 25 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Słomkowskich **Gawrońskiej**, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej** rano nabożeństwo żałobne, na które matka, mąż i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—961

† Z powodu pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Bronisławy z Kaczanowskich **Szaniawskiej**, odbędzie się we wtorek, to jest dnia 25-go b. m., o godzinie **10-ej** rano w kościele katedralnym św. Jana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały ojciec, babka i mąż zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—962—

Nadesłane.

Kalinowski i Przepiórkowski w Warszawie, hotel Europejski, polecają uwadze szanownej publiczności i pp. handlującym gilzy swojej fabryki do papierosów zwijanych (maszynkowych) z prawdziwej bibułki „Abadie"—Maïs i Riz z watą w mundsztukach, która znacznie oczyszcza tytoń w paleniu.

Herbata firmy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier, hotel Europejski, filja Senatorska nr 28, plac Resursy Kupieckiej w Warszawie.

Z Cesarstwa.

Cały interes chwili—mówią *Petersburskija wiedomosti*, koncentruje się w zbliżającym się zjeździe cesarzów w Kromieryżu. W braku zapewne dokładniejszych danych, cała prasa europejska wysila się na odgadywanie wrzekomych politycznych rezultatów spotkania. Rozbiera ona na wszelkie sposoby następstwa zeszłorocznej skierniewickiej *entente* i wytwarza nyjprzeróżniejsze kombinacje co do politycznych niespodzianek najbliższej przyszłości. Mówi ona i o mającem jakoby ku jesieni nastąpić ostatecznem przyłączeniu do Austrji Bośnji i Hercegowiny; nie pomija spraw bułgarskich, a na pierwszym planie kwestji macedońskiej. Jak dalece zaś wszystkie te pogłoski zasługują na wiarę, w obecnej chwili orzec niepodobna. Jedną rzecz wszelako należy mieć na uwadze. Widzenie się Najjaśniejszego Pana z Franciszkiem Józefem, według wiarogodnych wiadomości, będzie trwało wszystkiego 36 godzin. W ciągu tego tak krótkiego czasu będą się odbywały uroczystości i zabawy. To mając na względzie trudno przypuścić, aby zjazd potężnych koronowanych sąsiadów mógł nosić inny charakter jak prywatny i żeby przy spotkaniu nie mimochodem tylko mogły być poruszone kwestje pierwszorzędnej wagi politycznej.

Pet. wied. zamieściły czwarty z kolei list p. t. *Wśród polaków* streszczający, rozmowę a raczej opowiadanie jakiegoś starego polaka konserwatysty. Czwarty ten list rozpoczyna się od wyjaśnienia, z jakich względów polacy mogą uważać za korzystne dla swoich interesów utrzymanie dzisiejszego stosunku swojego do Rosji. Opowiada tedy konserwatysta, jak samo społeczeństwo polskie potępiło rok 1863 i jak od tego czasu nastąpił stanowczy zwrot w zapatrywaniach. „Jesteśmy radykalnie wyleczeni, mówi on, o tem przekonać się można, patrząc jak się zachowujemy względem tego rodzaju prób, jak zorganizowanie polskiego legjonu podczas ostatniej wojny wschodniej, albo względem różnych napływowych *agents-provocateurs.* Pomimo to wszystko jednak aż do skończenia francusko-pruskiej wojny mglista wiara w siłę teorji politycznej równowagi, w konieczność przywrócenia Polski dla tej równowagi i w interes ogólno-europejski, związany z jej przywróceniem, jeszcze niezupełnie nas opuszczała. Stanowczy cios takiemu marzycielstwu zadały wypadki r. 1870—71, upadek Napoleona, pokój frankfurcki, wcielenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego do cesarstwa niemieckiego i urzędowe uświęcenie przez sejm polityki germanizacyjnej względem polaków, a to przez przysposobienie do tego zadania szkół, sądu, instytucyj administracyjnych i kolonizacji. Wszystko to wywarło na nasze społeczeństwo ogromne wrażenie. Teorja równowagi politycznej została do szczętu zdyskredytowana, Europa z jej interwencją wywietrzała z głów naszych, nie pozostawiwszy po sobie ani śladu, przejrzeliśmy ostatecznie i spojrzeliśmy trzeźwo na nasze położenie. Wyleczyliśmy się nawet z austrofilstwa, któremu daliśmy się przez jakiś czas pociągnąć, po nadaniu przez cesarza Franciszka-Józefa Galicji samorządu narodowego, uniwersytetów polskich, akademji i t. p. Od czasu upadku Napoleona, ze zmianą usposobienia francuzów względem Rosji, z chwilą wyjścia na jaw słabości i trwożliwości Austrji podczas niemiecko-francuskiej wojny—szeregi naszych austrofilów się przerzedziły, gdyż grunt, na którym mogły się opierać austro-polskie kombinacje, okazał się nader niepewnym. Widocznem się stało, że Austrja nie ma sił do borykania się z Rosją i z Niemcami, że rozumie całe niebezpieczeństwo przeciwstawiania swoich interesów połączonym interesom rosyjsko-niemieckim i że nareszcie, pominąwszy nawet tę bezsilność, nikt w Austrji prócz tamecznych polaków nie ma ochoty podnosić kwestji polskiej, co nieraz i bardzo jasno dawały nam do zrozumienia półurzędowe organa Wiednia i Pesztu i niezależna prasa węgierska i niemiecka. Niepodobna było nie zrozumieć, że jeżeli kwestji polskiej sądzonem jest jeszcze wystąpić na gruncie międzynarodowym, to monarchja Habsburgów odegra w tem tylko bierną rolę, czynnemi zaś będą w tem tylko Niemcy i Rosja. Przejąwszy się raz tem przekonaniem, zrozumiawszy raz, że Austrja ani może ani chce wyciągać ręki ku Warszawie albo Poznaniowi i że nakoniec ani rosyjska ani pruska Polska nie są jej potrzebne ani jeograficznie ani strategicznie, ani też politycznie, inteligentna część naszego społeczeństwa naturalnie musiała wejść na drogę porównań i ważyć czyje panowanie mniej jest groźne, mniej niebezpieczne dla narodowych interesów—rosyjskie czy niemieckie."
Na te słowa autor listu uśmiechnął się, co widząc jego interlokutor jął mu tłumaczyć, że o tem myślano nie w znaczeniu wyboru „w tej nadziei, że niebawem będziemy mieli sposobność wybierania między Rosją a Niemcami—bo rozumieliśmy to, że przy przyjaznych stosunkach dwóch pomienionych mocarstw o żadnych zmianach w *status quo* władania nami nie może nawet być mowy—lecz porównania nasuwały nam się same, jako pytanie, w jakich warunkach zabezpieczenie samodzielności narodowej mniej będzie trudnem, oraz czy takie lub inne zachowanie się nasze względem państwa władającego nami może wpłynąć na to zabezpieczenie. Nie przeczę, że zastanawiając się nad tem i rozmawiając w zaufanych kółkach nie pomijaliśmy ewentualności starcia Rosji z Niemcami." Tu znowu mówiącemu przerwał korespondent. W dalszym ciągu polski konserwatysta dowodzi, że kwestja starcia nie jest nieprawdopodobną, gdyż niem zajmowano się niemało i w Rosji i w Niemczech na polu teorji i w dziedzinie praktycznej i że rozważając szansy takiej wojny przewiduje stanowczo, choćby niezaraz, przewagę Rosji, której nawet chwilowe niepowodzenia nie osłabią i że dlatego nieprzyjazne zachowanie się polaków względem Rosji byłoby rzeczą nierozsądną i interesom polskim przeciwną.

Z ostatniej chwili.

Pod przewodnictwem Rocheforta ma odbyć się pojutrze w Paryżu „meeting oburzenia" przeciw Anglji z powodu „zamordowania" Oliviera Paina. Sir John Walsham komunikuje tymczasem rządowi angielskiemu telegram Egertona z Kairu z dnia 21-go b. m., z którego wypływa, że Olivier Pain, który w r. z. przybył do El Obeid i towarzyszył mahdiemu w wyprawie do Chartumu, umarł już zeszłej jesieni nad białym Nilem w drodze do Adurman. Major Kitchener zapewnia, iż nigdy od rządu swojego żadnych instrukcyj co do Paina nie otrzymywał. Opowiadanie Selikowicza, usuniętego ze służby angielskiej, który dostarczył Rochefort'owi znanej relacji o śmierci Paina, nie ma przeto żadnej podstawy.

Onegdaj w londyńskim Hydeparku odbył się olbrzymi meeting w sprawie obrony dziewcząt. W tysiącach egzemplarzy rozdzielano życzliwy list królowej. Rezolucje przyjmowano przy fanfarach.

W Marsylji zmarło na cholerę w dniu 21-ym b. m. osób 69, w Tulonie dwie.

Zjawiska choleryczne w Marsylji komplikują się. U chorych pojawia się dotąd niespostrzegany nacisk krwi.

W Hiszpanji zachorowało na cholerę dnia 21-go b. m. osób 4,483, zmarło 1,441.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24-go sierpnia. — Znany anarchista czeski, Smeykal, aresztowany został na dworcu kolei żelaznej w Hulinie w chwili, gdy chciał wsiąść do pociągu udającego się do Kromieryżu.

Wiedeń 24-go sierpnia.—Podróż cesarza Franciszka Józefa do Kromieryżu, która miała być cichą, wyłącznie zjazd monarchów mającą na celu, przybrała zupełnie inną postać. Wskutek dobrowolnego a powszechnego entuzjazmu ludności morawskiej, któremu niepodobna było położyć tamy, staje się ta podróż tryumfalnym objazdem całej prowincji. Ludność ze wszystkich stron na wszystkich stacjach będzie gromadziła się w masach, urządzała pochody, banderje i deputacje hołdownicze. Szczególnie przoduje w tem ludność czeska, przez co też uroczystości będą miały charakter przeważnie czeski.

Kromieryż 24-go sierpnia. — Dziś od rana miasto powiewa tysiącem flag różnobarwnych. Ulice nabite snującą się publicznością. Malownicze stroje włościan morawskich wabią przyjemnie oko; mężczyźni poubierani w zielone kaftany z bogatemi srebrnemi guzami, kobiety w pstre kostjumy, obładowane świeżemi kwiatami, zwłaszcza rozmarynem. Wzniesiono olbrzymią bramę tryumfalną, zdobną w godła „pokoju". Przed zamkiem arcybiskupa ołomunieckiego, w którym zamieszkać mają monarchowie, objęli straż grenadjerzy arcybiskupstwa, przypominający kostjumem gwardję Napoleona I-go. Pilnują oni zarazem dwóch oryginalnych armat zamkowych z XVII-go wieku. W ogóle sprowadził tutaj dwór austrjacki 530 osób służby, 30 powozów dworskich i 60 powozów świty. Z dworem rosyjskim spodziewanych jest 150 osób służby. Powóz Monarchy rosyjskiego konwojowany będzie z dworca do zamku przez oddział żandarmów dworskich i szwadron dragonów, który podczas łowów otoczy las dokoła. Od dzisiaj pojawia się tu czeski dziennik miejscowy, poświęcony opisom uroczystości zjazdu. Dziennikarze urządzają dzisiaj wieczór dla wielkiego ochmistrza dworu ks. Hohenlohe. Hr. Taafe przybył już wczoraj.

GIEŁDA

dnia 24 go sierpnia 1885-ob roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.50—bez obrotów. Za krótkoterminowe po 49.35 żądano; płacono w sumach stosunkowo bardzo niewielkich 49.30 i 49.25 jak się udało.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe płacono 49.20 za 100 rs., również w nieznacznych obrotach.

Na Londyn 10.01 — o 5 kop. niżej niż w sobotę żądano — lecz zapotrzebowań nie było.

Na Paryż 39.95 — obniżając się o 20 kop. na 100 franków — lecz do tranzakcji nie doszło.

Na Wiedeń o 50 kop. — może nieco zanadto — obniżono żądanie do 80.50. Płacono również znacznie niżej 80.35.

Papiery w słabym obrocie.

Listy likwidacyjne 89.70, 89.30 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 96.40 w żądaniu, gdyż dziś w niewielkich ilościach byli kupujący po 96.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej bez różnicy wielkości odcinków płacone były 98.10, przy żądaniu 98.30. Serja II, III i IV 97.50—lecz bez obrotów. Serja I w największym ze wszystkich ruchu: 94.40, 94.45, 94.50 i w końcu wobec tego popytu 94.55 płacona. Żądano 94.65.

Listy zastawne miejskie 95.50, 94.25, 92.75, 92.60 bez tranzakcyj.

Obligi bez notowań.

Listy łódzkie 89, 88 i 87 w żądaniu.

Akcyj nie dotykano.

Godzina $12^1/_2$.—Usposobienie słabe—ruch prawie żaden. Kursa końcowe płacono by.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 24-go sierpnia 1885 r.

Parę dni beztargowych nie poprawiły jednak sytuacji w handlu zbożowym.

Usposobienie i dziś było słabe, tranzakcje odbywały się leniwo i spokojnie przy znacznej dostawie i niezbyt dobrych gatunkach ofiarowywanego ziarna.

Pszenicy 1000 korcy wystawiono na sprzedaż — lecz przeważnie wilgotnej i niezbyt co do gatunku wysuszonej.

Płacono za prawie wyborową w stosunku 6.90 za korzec. Biała 6.67½, pstra i dobra 6.30, 6.45, 6.50 do 6.55—za smolną i wilgotną 5.25, 5.70 do 6.25 stosownie do jakości płacono.

Żyta około 900 korcy również w gatunkach bardzo różnych.

Usposobienie wyczekujące.

Za jedną partję wyjątkowo dobrą co do gatunku zapłacono 4.45, lecz tylko ta jedna partja taką cenę osiągnąć zdołała.

Prawie wyborowe 4.65 do 4.80 płacono, średnie 4.20, 4.50 i 4.55 osiągało.

Jęczmienia drobna partyjka nie znalazła nabywcy.

Owsa 150 korcy—gatunki średnie płacono 2.90 do 3.15—lepszych nie było wcale.

Siana i słomy jak zwykle w poniedziałek nie było wcale na targu.

J. Wł.

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

Wielkie przedstawienie

Początek o godzinie 8½. — Szczegóły w programach. (819)

— ***Doktor W. Sztembarth*** powrócił do Warszawy. Elektoralna nr 10. (2700)

— Dr ***Malinowski***, ord. szpitala dla dzieci, przeprowadził się na Marszałkowską nr 120. (2706

— Dr ***Funk*** przeniósł mieszkanie na Chmielną nr 33 nowy, 3-ci dom od Marszałkowskiej. (2688)

— ***Dr Michał Krüner***, ordynator kliniki chirurgicznej, przyjmuje przy ul. Twardej nr 16, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. (2454)

JULJUSZ WALEWSKI

adwokat przysięgły, mieszka obecnie: ***Erywańska 9.*** (790)

— Dentysta ***M. Lorberblatt***, Nalewki nr 10, przyjmuje od godziny 10 do 7, biednych zaś bezpłatnie od 9—10. (2740)

Maurycy Nelken i S-ka w Warszawie

mają honor podać do wiadomości, że w myśl uchwały ogólnego zebrania członków zgromadzenia giełdowego, odbytego w dniu 6 sierpnia r. b., odtąd potrącać będą od wartości kuponu po dzień tranzakcji 5% na korzyść kupującego i ciężar sprzedającego papiery publiczne, których kupony podlegają podatkowi. ***Suma potrąconego podatku będzie szczegółowo na rachunku podana.*** Spis papierów publicznych, których kupony wolne są od podatku, znajduje się do przejrzenia w kantorze.

Maurycy Nelken i S-ka

(920) Krakowskie-Przedmieście nr 71.

— 5% ***Pożyczka Premjowa Rosyjska 1866-go roku.*** Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14 ym) września r. 1885-go za opłatą po kop. 50 od sztuki przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka.

Krakowskie-Przedmieście nr 71.

Nb. Opłatę stemplową kop. 10 od kwitu ponosi ubezpieczający.

Zamiejscowi klijenci proszeni nadto są o dołączenie marki 7-kopiejkowej na porto. (866)

LECZNICA PIERWSZA,

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Cena porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

2734 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne***, oraz ***niemoc*** wskutek takowych, Aleksandrja 15.

— ***Gustaw Heiman***, malarz portrecista, mieszka: Nowy-Świat nr 22. (2766)

— ***Franciszek Szuch***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Danielewiczowska 5. (2739

— ***Najtaniej!*** Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe. Jubiler ***Józef Ketcher***, Marszałkowska 65, nowy 139, tamże obstalunki i reperacje szybko i tanio. (954)

— ***Antoni Kurman, adwokat przysięgły*** (Karmelicka 2), powrócił do Warszawy.— Przyj. codz. r. do 10, po p. 5—7. (951)

BIŻUTERJĘ BRYLANTOWĄ,
BIŻUTERJĘ ZŁOTĄ,
BIŻUTERJĘ SREBRNĄ,
PAPIEROŚNICE SREBRNE,
PORTMONETY SREBRNE,
KUBKI SREBRNE,
KÓŁKA DO SERWET SREBRNE,
poleca Magazyn M. MANKIELEWICZA
w gmachu Teatru pod filarami. (941

(938) ***Na raty lustra*** sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 8.

— ***Najlepsza pralnia bielizny, Krucza nr 29***, róg Hożej. Ceny niskie. (2592)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go sierpnia 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.35	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.01	—.—
Paryż 100 franków " "	39.95	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	80.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.30	—.—
" " " m.	98.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
" " " II	94.25	—.—
" " " III	92.75	—.—
" " " IV	92.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
" " małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Los. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.40	—.—
II " " rs. 100	96.40	—.—
III " " rs. 100	96.40	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 86⅑
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 198⅔
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 157
Od Listów likwidacyjnych kop. 92²⁄₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go sierpnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fm. i crd. .	—	—	525	625
" " pstra i dobra	—	—	630	655
" " biała . . .	—	—	665	—
" " wyb. (nowa)	—	—	690	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	—
" średnie (stare) . .	—	—	465	480
" wadliwe	—	—	420	455
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go sierpnia 1885-go r.

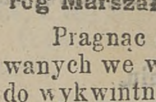
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 57
wiadro rs. 7 kop. 90₂

Wyższa Szkoła Żeńska z Pensjonatem.

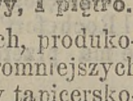
Wrocław, Tauentzienstr. 72b i 73.

Kurs zimowy rozpoczyna się 12-go Października. Piękny i jasny budynek na szkołę i pensjonat z ogrodem. Troskliwa opieka,— staranne wychowanie. Konwersacja francuzka i angielska, — cudzoziemki w domu. Cena pensjonatu łącznie z opłatą szkolną 900 marek. Najlepsze referencje.—Bliższe szczegóły u niżej podpisanej.

1842R **Anna von Ebertz.**



Skład Mebli Majstrów Stolarskich,



róg Marszałkowskiej i Zielonego placu, Nr 60, 150 nowy, I piętro.

Pragnąc dostarczyć JJWW. i WW. Panom mebli dobrych, produkowanych we własnych warsztatach, poleca takowe od najskromniejszych do wykwintnych, przyjmuje również zamówienia na roboty tapicersko-dekoracyjne, gwarantując za dobroć towaru i roboty, z czem polecają się Sz. Publiczności.—**Tarnowski, Richter i Klippel.** 2157

Gimnazjum 2-gie żeńskie

W WARSZAWIE

zawiadamia niniejszem, że z rozporządzenia p. Ministra oświecenia, począwszy od rozpoczynającego się 1885/6 roku szkolnego, opłata roczna szkolna we wszystkich klasach tegoż gimnazjum począwszy od klasy 1-szej, podwyższoną została z rs. **30** do **35.** 1845r

Stancja dla uczniów

Gimnazjum V-go.

Z upoważnienia właściwej władzy, przy ulicy Żurawiej № 45, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki i najbaczniejszego dozoru, oraz dodaniem na żądanie korepetycji i konwersacji w językach: francuskim i niemieckim.—Tamże mogą być przyjmowani po cenach umiarkowanych uczniowie szkół prywatnych. 2220

SZWAJCAR

wykształcony, posiadający język **niemiecki i muzykę,** poszukuje miejsca za bardzo skromne wynagrodzenie, przy zwrocie kosztów podróży.— Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a róg Krak.-Przedm.

Angielka młoda,

wykształcona, muzykalna, posiadająca język francuski z konwersacją, poszukuje miejsca. 1844R

Francuska

1840R

wykształcona, **wysoko muzykalna,** posiadająca śpiew, **uczennica Lampertiego i Marshesi,** znająca język włoski, życzy umieścić się przy ruskiej rodzinie. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Łuczyńskiego, Trębacka № 1a, róg Krak.-Przedm.

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie, Senatorska 22,

gdzie skład płócien. 1197

Nagrody 3 rs.

D. 21 Sierpnia, między g. 7—8 wieczorem, zgubiono w Saskim Ogrodzie port-cigare, z kości słoniowej z monogramem O. K. i koroną. Łaskawy znalazca raczy zgubę odnieść do sklepu Nowakowski i Syn, w Hotelu Lipskim na Bielańskiej. gdzie otrzyma wynagrodzenie 2218

Szkoła Realna

4-klasowa prywatna

HERMANA BENNIEGO,

Jerozolimska 23b.

Wpis i egzamina wstępne rozpoczynają się 20 Sierpnia, lekcje 1-go Września. 2068

100

Stu robotników może znaleźć zajęcie na **stacji pomp** przy **Nowych Wodociągach, Czerniakowska 42.** Zgłaszać się tamże do Inżyniera prowadzącego roboty. 2198

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 1126R

Cenniki franco i gratis.



Meble



najtaniej sprzedają się w zakładzie stolarskim przy ulicy **Grzybowskiej № 39,** szafy dębowe, orzechowe i mahoniowe, łóżka różnych fasonów, toalety, umywalnie, szafki nocne, kredensy dębowe, stoły i krzesła, 2 garnitury mahoniowe używane, w dobrym stanie, wszystko z dobrego materjału i dobrze wykończone, z czem poleca się

2176 **J. Drzymulski.**

Fabryka octu winnego

sprzedaje na garnce i kwarty do marynat, potraw, oraz w butelkach **Estragonowy,** winny, francuski, czerwony i biały.

Tamże nadeszły **Szynki litewskie, polędwice i kuljon.** Ulica Nowy-Świat № 27, w podwórzu. 2147

Dla amatora starożytności

zostawiono do sprzedania biuro mahoniowe o 30 szufladach i skrytkach, przytem 17 pierwszych tomów Encyklopedji Orgelbranda. **Kozia № 5, mieszk. 126.** 2208

WILNO.

Przy ulicy **NIEMIECKIEJ**, w Hotelu Europejskim, otwartym został

GŁÓWNY SKŁAD WYROBÓW

FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ.

Zapewniając najdokładniejsze wypełnienie wszelkich zleceń, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

WILNO.

ulica **NIEMIECKA**, w **HOTELU EUROPEJSKIM.**

1836R

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.



WELOCYPEDY

2-kołowe, dla dorosłych i chłopców, od lat 9-u, mogące jeździć, są do nabycia. Ulica Leszno № 18. — **Zakład Ślusarski LIPIŃSKIEGO.** 2224

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację dachu i lokalu, na pierwszem piętrze, w oficynie rogatek Powązkowskich, od sumy anszlagowej 298 rs. 93 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji dachu i lokalu na 1 piętrze, w oficynie rogatek Powązkowskich, za summę rs. ... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 30 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1833

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę od dnia 26 Września (8 Października) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesji № 2451 w Warszawie, od rs. 1,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia ....podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 26 Września (8 Październik) 1885 r., do takiejże daty 1886 r., posesję № 2451 w Warszawie, za summę rs. ...., kop. .... rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 100 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko 1825

UCZEŃ

do apteki potrzebny na prowincję, obznajmiony z ekspedycją lub mający praktykę, za wynagrodzeniem rs. 5 miesięcznie i utrzymanie, Wiadomość listowna **J. Niewiarowski,** w m. Jeziorach, gub. i pow. Grodzieńskiej. 1846r

---

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z **fabryki szwedzkiej „Höganäs,"** użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego, w cegielni Kawenczyn, jakoteż

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY,

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

42. Nowo-Zielna 42.

Telefonu № 44. 1839R

„TANI SKLEP"

Krak.-Przedmieście Nr 62,

Filja: Nowy-Świat Nr 32.

Właściciel tej firmy pojmując, iż najlepszą spekulacją, jest sprzedawać **„tanio,"** aby w skutek tego sprzedać **„dużo,"** sprzedaje **Materjały Piśmienne, Wyroby Tabaczne i Zabawki,** bezwarunkowo najtaniej w Warszawie, o czem najwymowniej przekonywają wystawione tam ceny i cenniki.

Na sezon bieżący:

Tornistry, rajsbrety, rajscajgi i wszelkie inne utensylja szkolne, w w znacznym zapasie. 2219

PENSJA ŻEŃSKA

Zofji Kudasiewicz,

ul. Szkolna № 5, Marszałkowska 52, zawiadamia Sz. Publiczność, że zapis uczennic odbywa się codziennie od 10—5. Kurs nauk rozpocznie się 27 Sierpnia. 2217

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

Marszałkowska 67|141,

Skład Płótna i Bielizny stołowej,

Z FABRYKI 2187

MONOGRAMY

ŻYRARDOW

MONOGRAMY

otrzymał i poleca:

Kołdry Pikowe,

duże, pensjonarskie i dziecinne, białe i kolorowe!

Ceny fabryczne, stałe.

R. CZARNECKI i S-ka,

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia.

Wędliniarnia do sprzedania.

Z powodu interesu familijnego jest zaraz do sprzedania sklep z wędliną, z wszelkiem urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie na Krak.-Przedmieściu. — Wiadomość: Krak.-Przedmieście № 81, na 1-em piętrze. 2215

Agenci

poszukiwani przez jeden z berlińskich domów bankierskich do sprzedaży specjalnego artykułu. Warunki prowizyjne b. korzystne. Adresy pod lit. F. B. 328, adresować do Rudolfa Mosse, Berlin, W., Friedrichstr. 66. 1843R

Nauka i wychowanie.

Uczniów gimnazjum 3-go przyjmuje zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych. Warszawa, ul. Warecka № 13. 12415

Zakład naukowy żeński Gabrjeli z Przepałkowskich Heiman, przy ul. Bednarskiej № 13/19. Zapis uczennic odbywa się codziennie. Konwersacja w obcych językach, fortepian w miejscu. Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum. Warunki przystępne. 12983

Dyplom uznania na W. R. P. Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53—123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek, malarstwa na porcelanie, introligatorstwa.

Inteligentna rodzina rosyjska pragnie na dogodnych warunkach przyjąć na stancję jednego lub dwóch uczniów szkoły realnej. Ćwiczenia w języku niemieckim. Wspólna № 50 (blizko przystanku tramwajowego), mieszkania 5. 13009

Była obywatelka ziemska, z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje uczniów na stancję z gimnazjum V-go, zapewniając im troskliwą opiekę. Warunki przystępne. Krucza № 9, mieszkania 5. 13004

Z pozwolenia Władzy szkolnej przyjmuję uczniów II-go gimnazjum i zakładów prywatnych naukowych. Złota 25. m. 9. 13022

Stancja dla uczniów szkół z pomocą naukową i innemi wymaganiami, pod dozorem mezkim, bardzo blizko II gimnazjum. Ulica Mylna 5, mieszkania 10. 12845

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Rozmówić się można od 8-ej rano do 3-ej po południu. Senatorska № d. 4, m. 5, naprzeciwko szkoły Junkierskiej. 13059

Nauczycielka egz., polka, władająca językiem niemieckim, jak rodowitym, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b. Łaskawe oferty pod lit. W. Z. 10, poste-rest. Czempiń. Ks. Poznańskie. 12995

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z zapewnieniem opieki i pomocy w naukach, na żądanie muzyka, język francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała.— Wspólna № 20, mieszkania 7. 13018

Uczniowie gimnazjum mogą otrzymać za cenę rs. 220 rocznie wszelkie według umowy wygody życia i pomoc naukową, pod troskliwą opieką wychowującego własne swoje dzieci. Wiadomość ulica Grzybowska № 54 m. 2, od 9-tej do 11-tej przed południem i od 2-giej do 5-tej. 13128

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem Władzy szkolnej gimnazjum 3-go i szkoły realnej, przyjmuję uczniów na stancję. Cena umiarkowana. Korepetycja na miejscu. Przytem zapewnia się troskliwa opieka. Smolna № 28, 2-gie piętro, mieszkania 6. 13078

Angielka młoda, znająca muzykę i język francuski. Niemka mówiąca doskonale po angielsku, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście № 7, Biuro pracy, Dąbrowska i Marek. 13152

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Stancja dla uczniów gimnazjum IV z upoważnienia Władzy, z korepetycję, w blizkości gimnazjum. Hoża № 14, mieszkania 10, oficyna, 1-e piętro. 12788

Przyjmuję jednego chłopca na stancję, troskliwa opieka i korepetycja. Nowogrodzka 3, mieszkania 7. 13217

Z pozwolenia władzy szkolnej przyjmuję panienki na stancję, warunki bardzo przystępne, opieka macierzyńska. Wspólna 30, mieszkania 17. 13221

Stancja dla uczni V-go gimnazjum, odpowiadająca wszelkim wymaganiom. Hoża 21, mieszkania 7. 13210

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki i buchhalterji. Adresy: Złota 12/24, mieszkania 28. 13205

Potrzebna bona francuzka, do 5-letniego chłopczyka, na wyjazd do Łowicza, lat średnich. Wiadomość: Zakroczymska № 15, mieszkania 9, pani Leman. 13241

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Tamże stancja dla uczniów prywatnych, w blizkości pierwszorzędnych pensji. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje w miejscu, warunki przystępne. Zielna 7A, dom Wernera, w 2-ej bramie, mieszkania 7. 13238

Młoda nauczycielka, polka, pragnie przyjąć miejsce na wsi w Królestwie, lub Cesarstwie. Przygotowywa do gimnazjum tak panienki, jak chłopców. Wymagania skromne. Oferty pod lit. Z. proszę składać w redakcji „Świtu," Nowy-Swiat № 39. 13209

Niemiecka familja przyjmuje na mieszkanie: guwernantki, bony i panny służące, ze stołem lub bez; także udziela lekcyj lub konwersacji, bardzo tanio. Ulica Nowogrodzka № 24, mieszkania 9. 13232

Nauczycielka, posiadająca patent z ukończenia Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, poszukuje lekcyj na pensje lub w domach prywatnych. Widzieć się można od 10 do 12 w południe. Mazowiecka № 5, mieszkania 15. 13208

Niemka rodowita z patentem, szuka mieszkania za opłatą lub za lekcje, u przyzwoitej familji. Adres pr. w kantorze Kur. Warszawskiego pod wyrazem „Niemka."

Rodzice, którzy chcą pod ścisłą opiekę męzką i troskliwość macierzyńską, umieścić dzieci swoje uczęszczające do gimnazjum, zechcą się zgłosić na ulicę Hożą № 14, drugie piętro od frontu, w domu tym jest stały korepetytor, konwersacja francuzka, na żądanie i muzyka. 13199

Przygotowanie do gimnazjum i pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Jerozolimska № 26, mieszkania 14. 13234

Nauczycielka z patentem i świadectwami, poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Wilcza 24, mieszkania 2. 13240

Stancja dla uczniów, opieka sumienna, konwersacja francuzka, cena rs. 250. Długa 6, mieszkania 6. 13245

Francuzka albo szwajcarka, potrzebną jest do szkoły w cytadeli. 13252

Nauczycielka muzyki posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub egzercytowanie. Chmielna № 35, (nowy 45), mieszk. 14. 13249

Nauczycielka śpiewu ze świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj na mieście, w domu zbiorowe. Żurawia № 3, w Schronieniu nauczycielek. 13089

Stancja dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych w blizkości gimnazjum 2-go żeńskiego, u b. nauczycielki. Konwersacja francuzka i muzyka na żądanie na miejscu. Ulica Koszykowa № 19, m. 7. 12934

Posady i prace.

Potrzebną jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy i strojów damskich na wyjazd do jednego z większych miast Cesarstwa. Tylko osoby mogące się powołać na tutejsze magazyny, będą uwzględnione. Bliższą wiadomość powziąć można przy ul. Nowy-Świat № 33, mieszk. 12. 13160

Potrzebna od 1 Września r. b. sklepowa, obeznana z handlem. Wiadomość u St. Blechschmidt, Nowy-Świat № 58. 13168

Potrzebna jest panna, kompletnie uzdolniona do kroju sukien i okryć damskich, oraz potrzebne są panny podręczne. Wiadomość: ulica Krucza № 35, mieszk. № 1, od 9 rano do 12 w południe. 13161

Maszynistka i podręczna do bielizny, potrzebne. Hoża 5, m. 26. 1824

Panna do konfekcji strojów, doskonale uzdolniona, mogąca przytem zająć się sprzedażą artykułów mody, pożądaną jest na wyjazd dłuższy do Rosji. Rekomendacje koniecznie są wymagane. Hotel Rzymski № 19, od godziny 8 do 9 zrana. 13187

Potrzebne są panny uzdolnione do bielizny. Ulica Hoża № 5, mieszk. 32. 13242

Kupno i sprzedaż

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Meble tanio do sprzedania z 6-u pokojów garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne, dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, w pałacu, ulica Chmielna № 16 (nowy 32), od Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże. 12853

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, biblioteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12904

Meble. Garnitur czarny rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 12877

Meble do sprzedania garnitur czarny, szafy, biurko, garniturek napoleonkowy, tremo, kredens wiedeński, lustro, firanki, łóżka.— Chmielna № 8, nowy 4, prawa oficyna, m. 9.

Meble urzędowej roboty, ozdobne z salonu jadalni, sypialni gabinetu, żyrandol, lustra, kolumny, lampy, gzemsy, dywany, razem lub oddzielnie do sprzedania. Zielna 11, mieszk. 4, między Świętokrzyzką a Sienną. 13183

Meble są do sprzedania po zwiniętym magazynie po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy, szeslongi i różne inne meble. Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej, w bramie. 2-gie piętro. 13250

Tornistry od rs. 1 kop. 40, oraz paski szkolne gimnazjalne i techniczne, poleca w wielkim wyborze fabryka i skład wyrobów siodlarskich. Krakowskie-Przedmieście № 64, w resursie obywatelskiej. 1796

Fortepian czarny, krótki do odstąpienia, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość: Komitetowa № 1, m. 2. 13236

Szafy sklepowe, jedna z nich oszklona, są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Chłodnej № 40. 13169

Objektyw Dallmeyera portretowy № 3. B, doskonały, z kamerą, satiniera, kiuwety, tła, ramy do kopjowania i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Chmielna № 33, wprost Zielnej, mieszk. № 5. 13253

Mleka najlepszego można dostać trzy razy dziennie. Marszałkowska 114, Złota 9, w krowiarni gdzie karmią się krowy koniczyną suchą i otrębami. Zamówienia przyjmuję miesięcznie, odsyłam na miejsce. 13248

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Szafy, lustra, szafki do bielizny, łóżka biurko, krzesła i stół dębowe, garnitur mebli używanych. Mariańska № 3. 13255

2 garnitury mebli, szeslong, sofy i t. p., tanio do sprzedania. Świętokrzyzka № 17.

Pianino nowe do sprzedania, za przystępną cenę u właściciela domu. Prosta 12.

Mebli garnitur i otomana do sprzedania. Pańska 40, mieszk. 17. 13254

Interesa handl. i majątk.

Utrzymanie stałe. Jedynie z powodu nadmiaru zajęcia, można z kapitałem tylko około rs. 2,000, nabyć lub wydzierżawić korzystne przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów (Chambres garnies), w przedniej dzielnicy miasta, blizko Saskiego ogrodu, dom elegancki, pokoje zawsze wynajęte, komorne tanie, o czem wszystkiem na miejscu dowodnie przekonać się można. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, pod liczbą 15.

W Wołyńskiej gubernji przy granicy Królestwa, niedaleko kolei, do wydzierżawienia na czas dłuższy: 1.) Dla ogrodnika i pasiecznika sad fruktowy duży, wraz z pasieką; 2.) Dla pachciarza pacht 50 u krów; 3.) Dla propinatora propinacja i arenda młyna. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 60 nowy, mieszkania 17. 13132

Sklep spożywczy do odstąpienia przynoszący 40%. Wiadomość: Podwal 19, w sklepie pieczywa. 13137

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania każdego czasu. Wiadomość: Pańska № 10, w sklepie. 12915

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 180. Ulica Krochmalna № 35a. 13043

Kapitały: 20,000, 18,000 i 2,000 rs. do wypożyczenia na domy, na procent mały.— Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-giem piętrze od frontu, № 4 lokalu. 13223

Rs. 2,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Nowym Dworze na dobry procent. Wiadomość bliższa: Złota № 46, m. 23, między godzinami 1-ą a 3-ą. 13222

Kawiarnia bardzo dobrze procentująca, o czem się przekonać można, pięknie urządzona, w nader ożywionej części miasta, zapewniająca byt rodzinie, z powodu niemożności prowadzenia tanio do sprzedania. Wiadomość Trębacka № 13. 13233

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chłodna № 64. 13243

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Krzywe-Koło № 14. 13193

Mazura egzystująca od 30 lat, do sprzedania. Ulica Rymarska № 14. 13191

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, w oficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 132 rocznie, stróż wskaże. 1737

2 pokoje i jeden pokój do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 12909

Senatorska 29. Sklep z antresolą do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. 12647

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. sklep z mieszkaniem i dwa mieszkania po 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami, przy ulicy Wilczej pod № 53. 13060

2 pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 13002

Apartament 7 do 10 pokojów, paradne wejście, odpowiedni na biuro, magazyn, dla doktora, do najęcia. Nowy-Świat, dom Korpaczewskiego. 1766

Lokale: 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 2 wejścia, do najęcia. Wilcza № 37, przy Marszałkowskiej. 1767

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

2 pokoje na dole z meblami, pościelą, samowarem i usługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 13151

Pokój jest do wynajęcia z meblami i usługą dla osoby starszej lub panny uczęszczającej do gimnazjum lub instytutu muzycznego. Nowy-Świat 4, mieszk. 1. 13193

Pokojów 3, 2 i 1 z kuchniami, przedpokojami, śpiżarkami; 2 pokoje kawalerskie od frontu z meblami i samowarem; 2 sklepy po wiktuałach na dystrybucję lub inne zakłady, w ruchliwem miejscu, z pokojem i kuchnią, mieszkania te suche i ciepłe, wodociągi, zlewy, gaz. Chmielna № 45, między Marszałkowską a komorą. 13072

Lokale do wynajęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Podwal № 26/24, w domu z gruntu odnowionym, 5 pokojów, salon z balkonem od frontu, pasaż i kuchnia na 1-em piętrze z dwoma wchodami, zdatne na kantor lub biuro; 3 pokoje z balkonem, alkową, przedpokojem i kuchnią, na 1-em piętrze w oficynie; 3 pokoje z alkową, kuchnią i przedpokojem na 2-em piętrze w oficynie. Wszystkie te mieszkania są świeżo wyrestaurowane, wiadomość na miejscu u stróża. 1814

4 pokoje z kuchnią, przedpokojem, z wszelkiemi wygodami i bardzo dobrym rozkładem, odświeżone, przy ulicy Nowy-Świat 4, za rs. 415 rocznie, do wynajęcia od 1 Września, lub od 1 Października. Wiadomość u stróża. 13204

Pokój przy wdowie, dla panienki uczęszczającej do Instytutu Muzycznego, z powodu odległości będzie się dawać na tramwaje. Tamże fortepian do egzercytowania się za 1 rs. 50 kop. Ulica Długa № 10, mieszk. 51.

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany dla jednej lub dwóch osób z opałem, usługą, samowarem, na żądanie obiady. Widok 5, mieszkania 1. 13218

Pokój do wynajęcia tanio. Chmielna 46, nowy 62, mieszkania 2. 13235

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Nauczyciel mający patent na otwarcie I-o klasowej szkoły i chcący takową prowadzić, o warunkach dowiedzieć się może przy ulicy Leszno № 53, mieszk. 9, od godziny 2 do 5 po południu. 13207

Reperacje, odnowienia, przerobienia mebli stolarskich, tapicerskich wykonywa zakład reperacyjny specjalno-meblowy. Makow, Solna 18. 13119

Osoba dobrego towarzystwa, wykształcona, muzykalna, szuka miejsca do dzieci, zajęcia się domem, towarzystwa, od 11-tej do 5-tej. Tamże jest do wynajęcia pokój duży umeblowany dla osób lubiących spokojność. Krakowskie - Przedmieście 38, podwórze, 2-e piętro, mieszkania 18. 13086

Do filantropów. Ktoby z zacnych filantropów zechciał młodemu człowiekowi, który ukończył szkołę realną, pożyczyć sumę potrzebną, dla kształcenia się w wyższym zakładzie naukowym, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. War. „dla Realisty." 1788

Pracownia sukien i okryć A. Sagańskiej, wykończa podług najświeższych żurnali, szybko i elegancko; za fason sukni od rubli 4—8. Chmielna 25, nowy 35. 12979

Przyjmuję na stół i mieszkanie panienki wyznania mojżeszowego, bez różnicy wieku, uczęszczające do szkół lub nie. Karmelicka 13a, mieszkania 4. 13175

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 13172

Torby, kartuszy, pasy, siatki, krzesełka do polowania, kurtki, spodnie, płaszcze skórzane poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krak.-Przedm. 12691

Obiady prywatne, na sposób wiejski, ugotowane na maśle, poleca się szanownej publiczności. Przytem 2 pokoje do wynajęcia. Obożna 3, mieszkania 1. 12925

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby na kurację lub dla odbycia słabości, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się.— Nowy-Świat № 2, wejście z ulicy Książęcej.

Dziewczynka lat 5, zaginęła w ogrodzie Saskim, zamieszkała na ulicy Twardej № 30, Ręczarskiego. 13258

Nagroda. W dniu 22 b. m., idąc z ulicy Dobrej, na Krakowskie-Przedmieście, a następnie Saskim Ogrodem, zgubione zostały 6 medaljoników (breloki), złotych, z różnemi kamieniami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe za stosownem wynagrodzeniem p. E. Hopenberg, Dobra № 27. 13247

Zgubiono na kolei Terespolskiej dorożki № 850. Znalazca zechce odnieść za nagrodą, ulica Drewniana № 3. 13230

W drukarni *Kuriera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.